

U POETÓW

GWIDO GEZELL

O D W I E D Z I N Y N A G R O B I E

Chadzałem, błąkałem się, sam,
 Chadzałem — i był ze mną Pan;
 On mówił, jam słuchał, on słuchał, com rzekł;
 Chadzałem — i był ze mną Pan.

Kto wiódł, kto kierował mój krok?
 Gdzież zawiódł mnie kroków mych tór?
 Ja nie wiem, lecz przecie ktoś wiódł mię; jam szedł,
 I cmentarz mnie objął w swój mir.

Tam oto stołb wieży, ten sam,
 I kogut na wieży, ten sam;
 Tam oto stołb wieży, i kościół, i krzyż:
 Tak, byłem tu kiedyś już raz.

Przed laty-m tu druha kładł w grób,
 Złożyłem — i uśpił go grób,
 I Jezus, w przeświętym namiocie swych nieb,
 W opiece ma jego i grób.

Gdzież, powiedz, o pole ty cisz,
 Gdzie leży pogrzebion?... Gdzieś tu?
 Gdzież miejsce, gdzie oczy szlochając skrył w dłoń
 I wołał: „Na wieki bądź zdrów“?

Rozwiera i zwierza się toń,
 Toń wzbiera — i ścisza się znów; —
 Rzuć, chłopię, swawolnie kamyczek w jej głęb':
 Toń wzbiera i ścisza się znów.

Toń wzbiera i ścisza się znów,
 Rozwiera i zwierza się toń,
 I wkrótce znów gładkie i ciche szkło wód:
 Gdzież kamyk w nie zapadł? gdzie legł?

Ziemia też rozwiera, zwierza swą głęb',
 Ziemia też się wzdyma, zapada znów,
 Gdy grabarz za myto opuszcza w jej głęb'
 Trumnicę... rozwartą... zawartą znów.

Ziemia też się wzdyma, zapada znów,
 Ziemia też rozwiera, zwierza swą głęb',
 I, wyższy przez chwilę nad równie pól wkrąg,
 Grób widzimy i mówimy: To tu!

I ziemia powoli osiada znów,
 I ziemia znów zwierza swą głęb',
 I trawa zapomnień wyścibia swe źdźbła,
 I grobu zarasta wnet ślad.

*I ziemia rozwiera, zwiiera swą głąb',
I, kędy się wzdęła, osiada znów,
I wkrótce zielono i równo znów tak,
Tak równo jak wszędzie tu wkrąg.*

*Cóż mówisz, o pole ty cisz,
Gdzież leży, gdzie leży dziś on?
Gdzież miejsce, gdzie-m oczy szlochając skrył w dłoń
I wołał: „Na wieki bądź zdrów“?*

*Głos jakiś — nie inny — mi rzekł,
Nie inny, nie jakiś, lecz głos:
„Pójdź tutaj“, głos mówił na krzyżu, „on tu:
Pójdź tutaj“, głos mówił, „pod krzyż“!*

*O głosie, co z bierwion tych brzmisz,
Hołd, krzyżu ty Pański, i cześć;
Owocu, co z drzewa przedniego nam lśniesz,
Hołd, Zbawco na krzyżu, i cześć!*

*Gdzie-ś ty, nad mą głową gdzieś hen,
Gdzie-ś ty, co-ś położył się w grób,
Gdzie jesteś i gdzie jest... bym uczcił go, krzyż,
Bym święty pozdrowił ten krzyż?*

*O głosie, co z bierwion tych brzmisz,
O głosie z krzyżowych tych drew,
Pytałem, pytałem wśród modłów i łez —
— — — odpowiedź jednaka wciąż: krzyż.*

*O krzyżu ty z wieży czy z traw,
O krzyżu, gdzie zapadł się grób,
O krzyżu, czyś jest gdzie, czy znikłeś, przyjm hołd,
O krzyżu, pozdrowion mi bądź.*

*O krzyża świętego ty pniu!
Zwycięski krzyżowy ty pniu,
Wskazałeś... druha-m znalazł; byż znalazł mię On,
Co zmarł na krzyżowym cnym pniu!*

MIRIAM

